
Wakacyjny wyjazd ministrantów do Wisły - 14.08-19.08.2023 r.



14 sierpnia 2023 r., przeddzień Uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, oddając się pod Jej przemożne orędownictwo, grupa dziesięciu ministrantów naszej parafii (wraz z trzema opiekunami: p. Anna, p. Agata i ks. Mateusz) udała się w podróż na swój wakacyjny wyjazd do Wisły. Oto relacja z ich pobytu w Beskidzie Śląskim:

„Naszą wyprawę rozpoczęliśmy o godz. 9:03, kiedy to wsiedliśmy do pociągu relacji Działdowo-Pszczyna. Po sześciogodzinnej jeździe dotarliśmy do Pszczyny, w której musieliśmy poczekać na bezpośredni pociąg do Wisły, miejsca naszego zakwaterowania. W Godzinie Miłosierdzia wspólnie odmówiliśmy na dworcu kolejowym Koronkę do Bożego Miłosierdzia, dając tym samym świadectwo naszej wiary wobec innych podróżujących. W trakcie trasy kolejowej oprócz używania telefonów komórkowych, będących nieodłącznym wyposażeniem człowieka współczesnego, czytaliśmy czasopisma ministranckie KnC (Króluj nam Chryste) oraz inne książki, graliśmy w karty, żartowaliśmy oraz rozmawialiśmy ze sobą, tworząc w ten sposób przyjacielskie więzi. Po przyjeździe do Wisły uczestniczyliśmy w Mszy Świętej w kaplicy sióstr Elżbietanek. Po pokarmie dla ducha nadszedł czas na pokarm dla ciała, więc po kolacji rozpoczęliśmy rekreację grając w piłkę nożną. I tak oto upłynął nasz pierwszy dzień pobytu w Wiśle.

Drugi dzień rozpoczął się od porannej rozgrzewki, po której udaliśmy się na śniadanie. Msza Święta w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odprawiona została o godz. 10:00. Zarówno przed, w trakcie, jak i po zakończeniu sprawowania Eucharystii śpiewaliśmy pieśni maryjne przy

akompaniamencie gitary. O godz. 12:30 udaliśmy się Ciuchcią Wiślańską na wycieczkę regionoznawczą. Dzięki przejażdżce wspomnianą kolejką, stanowiącą ciekawą miejscową atrakcję, zobaczyliśmy m.in. skocznię im. Adama Małysza, Zamek Prezydenta RP, czy zaporę wodną o długości 280 m i 36 m wysokości. Po powrocie do miejsca zakwaterowania, o godz. 17:30, wspólnie odmówiliśmy różaniec i śpiewaliśmy kolejne pieśni maryjne, z radością oddając cześć Matce Bożej. Po kolacji zagraliśmy mecz w piłkę nożną, po czym, kiedy już się zaczęło ściemniać, wróciliśmy do swoich pokoi, by odpocząć. Przez dwa dni mieliśmy słoneczną pogodę. Na środę, czyli nasz trzeci dzień zapowiadane były burze...

Środa, dzień trzeci naszego wyjazdu, rozpoczął się ponownie od rozgrzewki, następnie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, a po niej spożyliśmy śniadanie. Wczoraj jadąc Ciuchcią Wiślańską widzieliśmy Zamek Prezydenta RP. Dzisiaj natomiast mogliśmy wejść do środka i zobaczyć z bliska tę rezydencję mieszczącą się u źródeł rzeki Wisły. Została ona zbudowana w latach 1929–1930 i była darem Ludu Śląskiego dla Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i jego następców. W czasie oczekiwania na wejście do środka (mieliśmy godzinną przerwę) odmówiliśmy różaniec, śpiewaliśmy piosenki oraz uczestniczyliśmy w quizie pt. „Dzieciństwo Jezusa”. Do zamku w Wiśle nie można wejść „z marszu”, trzeba się wcześniej umówić, a w trakcie wycieczki oprócz sympatycznej pani przewodnik za grupą podąża pracownik Służby Ochrony Państwa. Będąc w Wiśle warto odwiedzić to miejsce. Po powrocie i obiedzie udaliśmy się na basen mieszczący się w renomowanym hotelu. Pobyt na basenie, a konkretniej wysiłek, który włożyliśmy, będąc na nim, sprawił, że po wyjściu z niego odczuliśmy ogromny głód. Dzięki temu zjedliśmy kolację ze smakiem i dużym apetytem. Wieczorem śpiewaliśmy religijne piosenki oraz oglądaliśmy film pt. „Tam, gdzie mieszka Bóg”, w którym swoje krótkie orędzie do młodych kieruje papież Franciszek. Jeszcze jedno słowo odnośnie do tematu pogody. Wczoraj była zapowiadana na dzisiaj burza w Wiśle. Kolejny raz potwierdziło się to, że prognoza pogody jest tylko prognozą, na szczęście dla nas, ponieważ burza nas ominęła.

Rozgrzewka wpisała się na stałe w nasz cykl dnia. I tym razem odbyła się przed Mszą Świętą. Później standardowo: śniadanie i wyjście. W czwartek odwiedziliśmy Muzeum Beskidzkie im. Andrzeja Podzorskiego. Kiedyś widziałem reklamę pewnego muzeum; napis zachęcający brzmiał: „To nie jest kolejne nudne muzeum”. Muzeum, które odwiedziliśmy, z pewnością mogłoby się promować takim hasłem. Oprócz obejrzenia pokazu krymptowania wełny przy użyciu tradycyjnych narzędzi (krymptować – rozczesywać wełnę przygotowując ją do przedzenia), wysłuchaliśmy interesujących opowieści na temat życia górali w czasach, gdy jeszcze nie było elektryczności oraz byliśmy w warsztacie kowala. Z czystym sumieniem można polecić to muzeum, zalecając wynajęcie przewodnika. W dalszej części dnia po obiedzie odmówiliśmy różaniec i śpiewaliśmy religijne piosenki. Po południu odwiedziliśmy galerię „Sportowe Trofea Adama Małysza”, którą także warto zobaczyć. Wiśla jest miastem pełnym atrakcji będących blisko siebie. W dodatku obok tras rowerowych są

także szlaki piesze, przez które przechodzi się w bardzo ładnej scenerii. Spacer w tym dniu zajął nam dwie godziny, a po kolacji zagraliśmy jeszcze wieczorny mecz piłki nożnej. Znamy powiedzenie „sport to zdrowie”, ale każdy, kto lubi grać w piłkę nożną, wie, że faule lub kontuzje zdarzają się w trakcie gry, i tak było tym razem, ale przez noc mamy nadzieję, że wszyscy wrócą do pełni formy, gdyż jutro rano wychodzimy w góry...

Nadzieja nie zawiodła. W piątek rano po porannej rozgrzewce i śniadaniu, razem z przewodnikiem beskidzkim, wyruszyliśmy w góry, zdobywając Trzy Kopce Wiślańskie oraz szczyt Kamienny. Nie są to wysokie góry, lecz bardzo malownicze, co widać na zdjęciach umieszczonych pod tą relacją. Po kilkugodzinnej wędrówce odpoczęliśmy na rynku w Wiśle przy lodach oraz udaliśmy się na jedną z naszych ulubionych atrakcji – przechodzenie przez rzekę Wisłę, która płynie przez miejscowość o tej samej nazwie. W Wiśle rzeka Wisła jest bardzo płytka, dzięki czemu wiele osób przechodzi przez nią, niektórzy nawet się w niej kąpią. Po obiedzie zrobiliśmy sobie krótką przerwę, po czym w kaplicy Sióstr Elżbietanek o godz. 15:00 odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia, śpiewaliśmy piosenki oraz zmówiliśmy różaniec. O godz. 16:30 odprawiliśmy Mszę Świętą. Po Eucharystii mieliśmy w planach wyjść na basen ze zjeżdżalniami i innymi atrakcjami, lecz przyszła długo wyczekiwana burza... Z początku wydawało nam się, że to pokrzyżuje nam plany, ale jak się później okazało, taka pogoda miała swoje plusy. Wiadomo, że w słoneczną pogodę więcej ludzi wybierze się na odkryty basen niż w deszczową. Kiedy tylko przestało padać, choć nad nami nadal były ciemne chmury, postanowiliśmy jednak udać się na basen. Dzięki tej wciąż niepewnej pogodzie, a co za tym idzie, małego zainteresowania przebywania na powietrzu przez inne osoby, nie musieliśmy długo czekać na wejście na zjeżdżalnię. Podsumowując: nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.

Nasz ostatni dzień w Wiśle rozpoczęliśmy rozgrzewką, po której udaliśmy się na Mszę Świętą. Następnie udaliśmy się na śniadanie, spakowaliśmy nasze rzeczy osobiste i wymaszerowaliśmy na dworzec PKP Wisła Uzdrowisko. Podróż pociągiem z Wisły do Działdowa zajmuje prawie 7 godzin, a odległość, którą w tym czasie pokonujemy to 486 km”.

Dziękujemy Wszystkim, którzy wsparli wyjazd ministrantów naszej parafii w góry. Zachęcamy do obejrzenia, krótkiego filmu oraz zdjęć.

Data dodania: 2023-08-21
Autor: admin

